

Targosz, Karolina

"Correspondance du P. Marin Mersenne religieux minime", T. 15, Paul Tannery, Paris 1983 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 30/1, 157-160

1985

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Correspondance du P. Marin Mersenne religieux minime, commencé par Paul Tannery, publiée et annotée par Cornelis de Waard et Armand Baelieu. T. 15 1647. Paris, Editions du Centre National de la Recherche Scientifique. 1983 670 ss.

Po upływie trzech lat uzyskaliśmy następny tom *Korespondencji* Marin Mersenne'a, tom przedostatni, bo obejmujący rok 1647, poprzedzający datę jego zgonu¹. Mimo choroby, jaka nękała Mersenne'a w ostatnich miesiącach tegoż roku, był on równie ożywiony jak zawsze i przyniósł sto czterdzieści pięć listów (nr 1579—1724), wychodzących i dochodzących do jego rąk oraz krążących wokół jego osoby.

Ze znanych nazwisk korespondentów figurują, jak i poprzednio: Evangelista Torricelli, René Descartes, Constantijn i Chrystiaan Huygensowie, André Rivet i Samuel Sorbière. Z Torricellim wymienił Mersenne tylko po jednym liście — jest to koniec ich korespondencji, przypieczętowany śmiercią uczonego włoskiego w październiku 1647 r. Z korespondencji z Kartezjuszem zachowało się pięć listów skierowanych do Mersenne'a, w tym jeden pisany w czasie bytności filozofa w Paryżu, kiedy też doszło do osobistego ich spotkania. Kontynuację znajduje nawiązana w roku poprzednim korespondencja Mersenne'a z młodym Huygensem, prowadzona bezpośrednio lub przez osobę ojca (w sumie dziewięć listów). Ujawnia ona życzliwe zainteresowanie starego zakonnika okazywane dorastającym adeptom nauki, zwłaszcza synom jego przyjaciół — także Riveta i Pascala (młodego Blaise Pascala właśnie u Mersenne'a poznał wówczas Kartezjusz — s. 455).

Do rangi ważnej pozycji w najnowszym tomie *Korespondencji* urasta grupa ośmiu listów (inedita), adresowanych do Mersenne'a przez jednego z jego konfratrów, brata Gabriela Thibaut z klasztoru z Chaumont w Owernii (pierwszy jego list pojawił się w t. XV — nr 1573). Mimo surowego i kompletacyjnego charakteru zakonu minimów zdarzały się w nim jednostki oddane naukom ścisłym (J. P. Nicéron) i do takich należał również Thibaut. Jego nadzieje na zobaczenie Mersenne'a w Chaumont i własną podróż do Paryża zawiodły. Tym niemniej owocna okazała się i sama wymiana listów (niestety wszystkie listy Mersenne'a zaginęły) — Thibaut wykonał na prośbę Mersenne'a wiele doświadczeń z zakresu fizyki i chemii i donosił mu o ich wynikach.

Tom XV szczególnie obfituje w polonica. Wspomnijmy najpierw o fragmencie listu napisanego w Elblągu 15 czerwca przez Jana Amosa Komensky'ego do Samuela Hartliba do Londynu (nr 1633, s. 252—253), w którym odwołuje się do uwag Mersenne'a na temat jego dzieła *Ianua linguarum*, sprzed lat siedmiu. Bezpośrednich kontaktów listownych uczoney Czech i Mersenne jednak nie utrzymywali. Pozostały oznaki sympatii i szacunku — w tym też czasie Mersenne prosił o przekazanie pozdrowień dla Komensky'ego Jana Haweliusza (s. 7). Świeżo zadzierzgnięta

¹ Omówienie tomów poprzednich zob. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”. T. 25: 1980 s. 611—622; t. 28: 1983 s. 484—488.

korespondencja z początkującym gdańskim astronomem (T. XIII nr 1407, t. XIV nr 1553) przynosi w tomie XV aż dziesięć listów (cztery inedita), tak że wydawca uczcił Heweliusza reprodukcją pięknej ryciny portretowej wykonanej przez Jeremiasza Falcka. Prawie na samym początku tomu, bo z datą 1 stycznia, figuruje długi list Mersenne'a do Heweliusza (nr 1580, s. 6—16). Dziękuje mu on za otrzymane informacje bio-bibliograficzne, o jakie prosił w swym pierwszym liście. Prosi o nadesłanie tych spośród publikacji, które wnoszą naprawdę coś nowego, interesuje się zwłaszcza pismami socynian. Donosi o nowościach z Zachodu — przede wszystkim dziełach Kartezjusza, jezuita Honorata Fabri oraz o osiągnięciach Francesca Fontany z Neapolu w zakresie szlifowania soczewek. „Geometris Gedanensibus aut Prussis” przesyła do rozwiązania problem z zakresu mechaniki, dotyczący środka uderzenia („centrum percussionis”), zaopatrzone rysunkami. Ten list od Mersenne'a doszedł do Gdańska zapewne wcześniej niż zapowiadający go list od Pierre Gassendiego z 26 stycznia (nr 1592, s. 62 — fragment).

Z kolei z tego samego dnia, 15 lipca, datowane są odpowiedzi Heweliusza Gassendiemu (nr 1640, s. 300—301 — fragment) i Mersenne'owi (nr 1641, s. 302—306). Do listu do Gassendiego dołączył astronom cztery egzemplarze swej świeżo wydanej *Selenographii* — dla adresata, Ismaela Boulliau, Gilles Personne de Roberval'a i dla Mersenne'a — „viro omnigena eruditione clarissimo”. W liście do Mersenne'a umieścił Heweliusz na początku spis publikacji poszukiwanych przez Mersenne'a, które udało mu się dla niego uzyskać, m. in. Socyna, Stegmanna i Schlichtinga. W wypadku tego ostatniego chodzi oczywiście o Jonasza (wydawca omyłkowo postawił przed nazwiskiem skrót Seb.). Heweliusz donosił o przesładowaniach, jakie właśnie wówczas dotknęły jego osobę: o spaleniu pisma (ariańskiego *Wyznania wiary*) na rynku w Warszawie, o wyroku śmierci, przed którym ledwo udało mu się ukryć, konfiskacie dóbr.

Co do nadesłanego problemu z zakresu mechaniki Heweliusz usprawiedliwia się, że jeszcze nie przekazał go kompetentnym osobom, tak był bowiem zajęty drukiem swej *Selenographii*. W zakończeniu listu przesyła pozdrowienia od Wincenciego Fabriciusa. Wydawca zaznacza, że nie jest znana korespondencja Mersenne'a z Fabriciusem. Dodać wypada natomiast, że poznali się oni najpewniej osobiście podczas pobytu Fabriciusa na studiach zagranicznych, w czasie których spędził on czternaście miesięcy we Francji (1639—1640)². W post scriptum prosi jeszcze Heweliusz w imieniu jakiegoś innego swego przyjaciela o wyjaśnienie sensu zwrotu: „Organa cerebri genina habuit” z epitafium ku czci kardynała Richelieugo, umieszczonego rzekomo w Sorbonie.

W tej kwestii Mersenne zwrócił się z kolei do Pierre de Carcavy'ego, ten bowiem udzielił mu obszernych wyjaśnień w liście przesłanym w obrębie Paryża, datowanym 15 października (nr 1685, s. 480—488). Carcavy (późniejszy bibliotekarz Ludwika XIV) przytoczył nie tylko cały tekst epitafium, ale przede wszystkim fragment z dzieła Vittoria Siri *Del Mercurio overo Historia dei correnti tempi* (Casale 1644) z opisem sekcji zwłok, dokonanej po śmierci kardynała. Problem, postawiony niegdyś przez uczonych gdańskich, sprowokował wydawcę do wprowadzenia nie tylko obszernych komentarzy na temat dawnych i współczesnych opinii co do uzwojeń mózgu (dla współczesnych casus Richelieugo zdawał się tłumaczyć niezwykłość jego osobowości), lecz również nakreślenia losów jego grobu i pamiątek po nim na Sorbonie (samo epitafium, autorstwa jezuita Labbeusa, miało charakter nie pomnika, a jedynie pisanego utworu literackiego). List Carcavy'ego, napisany nie bez akcentów podziwu dla Heweliusza (przy okazji prosił on Mersen-

² B. Nadolski: *Syndyk gdański Wincenty Fabricius w świetle swej biografii, poezji i korespondencji*. „Rocznik Gdański” T. 21: 1962 s. 217.

ne'a o umożliwienie mu zdobycia *Selenographii*) został niewątpliwie przesłany do Gdańska i w całości trafił do rąk astronoma i jego przyjaciół, zapewne gdańskich lekarzy.

Zanim jednak uzyskał Mersenne wyjaśnienie Carcavy'ego, wysłał on do Heweliusza list pełen zachwytów i podziękowań za jego *Selenographię* i obietnic przesłania interesujących go publikacji (list z sierpnia lub września 1647 r. — nr 1668, s. 402—403)³. W tym czasie pisał też do Heweliusza Gassendi (list z 31 sierpnia nr 1664, s. 388—389, fragment). Z kolei jednego znowu dnia, 25 października, wysłali następne listy do Heweliusza i Gassendi (nr 1692, s. 506 — fragment) i Mersenne (nr 1693, s. 507—509). Mersenne, oprócz pożądaných przez Heweliusza publikacji, przesyłał mu teraz własne dzieło, a raczej jego kontynuację — *Novarum observationum tomus III* (Paryż 1647). Dołączał również wydane po francusku „obserwacje” na temat próżni (chodzi o Parscala *Experiences nouvelles touchant le vuide*, Paryż 1647) i odsyłał do swego również dzieła w tej właśnie pasjonującej kwestii. Do niej też powracał w liście następnym, pisany najpewniej z końcem roku (nr 1716, s. 576—579), referując wyniki eksperymentów próżniowych, osobiście wątpiąc w istnienie próżni.

Rok 1647 w świecie nauki zaznaczył się szczególnie międzynarodową polemiką o istotę i pierwszeństwo eksperymentów próżniowych, polemikę rozpętaną za sprawą publikacji warszawskich Waleriana Magniego. Sprawa ta nie wygasła w 1647 r. i jej kontynuację znajdziemy w tomie następnym. Do rozjaśnienia jej skomplikowanego przebiegu już w tym pierwszym roku, bardzo pomocne jest zestawienie, jakie wydawca zawarł na s. 323—328, z odnośnikami do stron niniejszego tomu. Pomieważ udział strony polskiej omawiałam już szerzej na innym miejscu w oparciu o publikowane tu źródła⁴, ograniczę się do ich wyszczególnienia. Listów jest w sumie jedenaście, dziesięć to korespondencja Pierre Des Noyersa, sześć z nich to inedita. Dwa listy skierował on do Mersenne'a — 24 lipca (nr 1645, s. 318—321) i 9 grudnia (nr 1710, s. 565—566). Odpowiedzi Mersenne'a nie są, niestety, znane. Cztery listy adresowane są do G. P. de Rebervala — 17 lipca (nr 1643, s. 311—314), 31 lipca (nr 1649, s. 335—337), 13 listopada (nr 1699, s. 532—533) i 4 grudnia (nr 1708, s. 560—563). Zachowała się jednak odpowiedź z 20 września (nr 1674, s. 427—441). Mniej ważny materiał stanowią dwa listy pisane do Pierre Bruslart de Saint-Martin (31 lipca, nr 1650, s. 338—341 i 25 września, nr 1677, s. 448) oraz do Heweliusza (13 listopada, nr 1700, s. 534—536). Wydawca zamieścił również drukowany współcześnie list — apologię Waleriana Magniego skierowaną do Rebervala (5 listopad, nr 1698, s. 527—531). Do komentarza do tego listu wypada dodać identyfikację takich postaci, przywołanych przez Magniego na świadków jego wczesnych eksperymentów i ich niezależności, jak Hieronim Pinocci (1612—1676), sekretarz Władysława IV⁵ i Giovanni Battista Adriani (1607—1678), jezuicki profesor retoryki w Rzymie, późniejszy rektor w Saint-Omer⁶.

Uwadze wydawcy uszło zupełnie inne pismo Magniego w formie listu otwartego do Mersenne'a, które powinno się znaleźć w niniejszym tomie. Jest to list zatytułowany *De atheismo Aristotelis*, datowany 19 listopada 1647 r. Wydany został pierwszy raz w tymże roku w zbiorze pism Magniego *Admiranda de vacuo et Aristotelis philosophia* (Varsaviae 1647, s. 49—61), później zaś przedrukowany w jego

³ K. Targosz: *Jana Heweliusza zabiegi o pozyskanie królewskich mecenasów*. „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej” Seria E 1977 z. 6 s. 137.

⁴ K. Targosz: *Uczony dwór Ludwika Marii Gonzagi 1646—1667*. Monografie z Dziejów Nauki i Techniki. Wrocław 1975 T. C s. 302 i nast.

⁵ K. Targosz: *Hieronim Pinocci, studium z dziejów kultury naukowej w Polsce w XVII w.* Monografie z Dziejów Nauki i Techniki. Wrocław 1967 T. XLI.

⁶ J. Ochman: *Polemiki Waleriana Magniego 1586—1661*. Rozprawy habilitacyjne Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kraków 1978 Nr 21 s. 98, s. 195.

Principia et specimen philosophiae, (Coloniae 1653, s. 121—129) oraz *Principiorum philosophiae editio II* (Coloniae 1661, s. 121—129)⁷. Magni, rozpoczynając od wspomnienia osobistego zetknięcia z Mersenne'em w Rzymie w 1645 r., pragnął go pozyskać do ostrej walki z filozofią Stagiryty jako całkowicie sprzecznej z doktryną chrześcijańską. Brak publikacji tego listu uderza tym bardziej, że w niniejszym tomie pomieszczone zostało inne polonicum, nie związane bezpośrednio z osobą Mersenne'a, list, jaki „un gentilhomme polonais” przesłał 22 grudnia z Warszawy do Paryża, opublikowany w „Gazette” 14 stycznia 1648 r., dotyczący „latającego smoka” Tita Livia Burattiniego (nr 1717, s. 580—583).

Zaznaczenie tego jednego braku jest, oczywiście, niczym wobec wkładu i efektu pracy edytorskiej Armanda Beaulieu, któremu życzyć tylko wypada jak najszybszego zakończenia ogromnego przedsięwzięcia i wysiłku jego, i wszystkich jego poprzedników.

Karolina Targosz
(Kraków)

Frances Deutsch Luis: *Swift's Anatomy of Misunderstanding. A Study of Swift's Epistemological Imagination in A Tale of a Tub and Gulliver's Travels*. 1981. George Prior Publishers London, 193 ss.

Literatura piękna, zwłaszcza proza XVIII i XIX wieku jest dla historyka nauki intuicyjnym przekazem wzorców i wartości danej epoki, jej klimatu, pozwala na przybliżenie realiów życia ludzi nauki, środowiska, w którym powstaje nauka. Upraszczając, można powiedzieć, że historyk nauki w literaturze pięknej szuka mniej lub bardziej nieuświadomionych przez twórcę uwarunkowań myśli intelektualnej, myśli, której ambicją jest samoświadomość. Ogromnie ważną rolę pełnią tu książki z pogranicza eseju i beletrystyki, książki, których bohaterami są naukowcy i nauka. W tym kontekście nowa interpretacja twórczości Swifta dokonana przez Frances D. Luis przynosi bardzo wiele. Po pierwsze: odczytuje ona *A Tale of a Tub* (Opowieść o beczce) i *Podróże Guliwera* jako książki traktujące o uczonych i ich świecie, po drugie: jest próbą odtworzenia epistemologicznej świadomości uczonych przełomu XVII i XVIII wieku; i po trzecie: przekonywująca przedstawia nową tezę, że głównym zamierzeniem Swifta było ostrzeżenie przed bezkrytycznym przyjmowaniem nowych metod badawczych i ukazanie niebezpieczeństw, czyhających na adeptów nowej nauki, jakie niósł ze sobą empiryzm.

Praca ta składa się z trzech części. W pierwszej autorka charakteryzuje epistemologiczne dylematy epoki. Człowiek w zaraniu Oświecenia nie jest już w stanie pozostawać we wnętrzu własnego ciała w oczekiwaniu na moment iluminacji, coraz większą wagę przykłada się do świata zewnętrznego. Odkrycia Galileusza, Boyle'a, Harceya i Newtona podnoszą rangę zjawisk fizycznych, kierują uwagę ludzi interesujących się nauką na znaczenie i pożytek płynący z rzeczy i faktów znajdujących się i działających w owej zewnętrzności. Postęp staje się empirycznie wymierny i przynosi wiarę w użyteczność rzeczy. Podstawowym pojęciem epoki staje się materia, do badań nad nią wzywają Bacon i Locke. Zaczyna się ją traktować jako samodzielny, zewnętrzny byt, a w ślad za tym jako „indisputable king of the empirical realm”. Tryumf materii przygotowały dwa dzieła: Gilberta *De Magnete* (1600) i *Optyka* Newtona (1704). Bacon świadom faktu, iż jest ich spadkobiercą wyznaje: *I am a trumpeter not a combatant*.

⁷ Tamże, s. 98—99, 194 oraz polski przekład listu, s. 123—131.